Nr. 70. Sobota 9. Czerwca 1883.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano.

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Dziś: Prima i Felicjana m.

Niedziela. Małgorzaty.
Poniedziałek. Barnaby ap.

Wtorek. Onufrego pust.
Środa. Antoniego z Padwy.
Czwartek. Bazylego b.
Piątek. Wita, Modes. i Kreszen.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na kozły (rogacze).

Wschód Słońca o 4 godz. 6 minut.
Zachód Słońca o 7 godz. 51 minut.
Długość dnia 15 godz. 45 minut.
Barometr wznosi się.

Przyjaciół naszego pisma i w ogóle osoby, mające zamiar dostarczać nam informacyj, zawiadamiamy, że Redakcja nasza otwarta jest od godziny **9 rano do 8 wieczór** przy ulicy Akademickiej l. 3, a od godziny **9 wieczór do północy** w lokalu drukarni, ulica Halicka l. 46.

Statystyka Sejmowa.

I. Kurja włościańska.

Z 74 posłów wybranych z tej kurji jest 38 takich, którzy w poprzedniej kadencji zasiadali w Sejmie a 36 nowych.

Dawni posłowie są następujący:—ks. Buchwald, Dzieduszycki Tadeusz, Grocholski, Hoszard, Janko, Kaczała, Korytowski, Kowalski, Kuczkowski, Lenartowicz, Łazarski, Łukasiewicz, ks. Mandyczewski, Merunowicz, Męciński, Ochrymowicz, Onyszkiewicz, Pławiński, Potocki Alfred, Polanowski, Rey, Rozwadowski, ks. Sawa, Scipio, Słonecki, Stadnicki Jan, Starowiejski, Tarnowski Jan, Tyszkiewicz, Tyszkowski, Weissman, Wernicki, Wodzicki Ludwik, Wolański Mikołaj, Wolański Władysław, Zalewski Filip, Zamojski, Zborowski — razem 38.

Nowi posłowie są następujący:—Augustynowicz, Badeni Stanisław, Barański, Bereźnicki, Biliński, Bobczyński, Borkowski, Chamiec, Gorecki, Henzel, Hild, Iskrzycki, Jędrzejewicz Adam, Jędrzejewicz Stanisław, Kaszewko, Kochanowski, ks. Kopyciński, Lassocki, Leniński, Łoziński, Mieroszowski, Płaziński, Potocki Artur, Potocki Roman, Romańczuk, Sapieha Adam, Sapieha Władysław, ks. Sieczyński, Sięgalewicz, Skrzyński, Stadnicki Edward, Struszkiewicz, Szeptycki, Tarnowski Stanisław (ze Sniatynki), Zoll, Żuk-Skarszewski, — razem 36.

Z dawnych posłów małej posiadłości nie wybrano 41, a mianowicie:—Antoniewicz, Bieliński, Bartmański, ks. Chełmecki, Czajkowski Hipolit, Dobrzański, Dobrzyński, Dydyński, Fedorowicz, Garbaczyński, Gedel, Hoppen, Janowski, Jędrzejowicz Edward, Jocz, ks. Kitrys, ks. Kowalski, Korzyński, ks. Krasicki, Krukowiecki, Kułaczkowski, Kupczyński, Lityński, Madeyski, Milieski, Mycielski, Olejnik, Popiel Michał, Radzikiewicz, Różankowski, Sanguszko, Siemieński, Tarnowski Stanisław, Then, Turzański, Wesołowski, Wodziński, Wolfart, Zyblikiewicz, Żurowski.

Przeciw uchwałom krakowskiego komitetu centralnego przeszło pięciu:—Hild, Kochanowski, Pławiński, Płaziński, Stadnicki Jan. Przeciw uchwałom lwowskiego centralnego komitetu przeszło ośmiu:—Barański, Bereźnicki, Iskrzycki, Kaczała, Kowalski, Leniński, Romańczuk, Sieczyński.

II. Kurja miast i izb handlowych.

Z 23 posłów wybranych z tej kurji jest 18 takich, którzy już w poprzedniej kadencji posłowali, a 5 nowych.

Dawni posłowie są następujący: — Badeni Władysław, Chrzanowski, Czerkawski Euzebiusz, Dunajewski, Fruchtman, Goldman, Hausner, Kamiński, Majer, Max, Rappaport, Romanowicz, Rosner, Simon Edward, Smolka, Wajgart, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz.

Nowi posłowie są następujący:—Rybicki, Simon Józef, Wajgel, Wierzbicki i Zawadzki. Z dawnych posłów nie wybrano sześciu:—Jasiński Franciszek, Spławiński, Towarnicki, Zatorski, Zbrożek i Zuker.

III. Kurja większych posiadłości.

Z 44 posłów wybranych z tej kurji jest 30, którzy już dawniej zasiadali w Sejmie, a 14 nowych.

Dawni posłowie są następujący:—Abrachamowicz Dawid (dwa razy), Czajkowski Alfons, Czartoryski Jerzy, Dzieduszycki Wojciech, Golejewski, Gorajski, Gros, Jaworski, Jędrzejewicz Ed., Koziebrodzki Szczęsny, Koziebrodzki Wł., Małecki, Matkowski, Mochnacki, Pietruski, Piłat, Podlewski, Popiel, Romer, Sanguszko, Skałkowski, Smarzewski, Tarnowski Stanisław (z Krakowa), Torosiewicz, Wasilewski, Wereszczyński, Wodzicki Henryk, Żurowski, Żywicki, — razem 30, licząc dwukrotny wybór Abrahamowicza.

Nowi posłowie są następujący: — Badeni Kazimierz, Błażowski, Czartoryski Roman, Dębowski, Gniewosz Stanisław, Gnoiński, Kapri, ks. Kowalski, Langie, Łubieński, Madejski Stanisław Rozwadowski Tomisław, Wrotnowski, Żarski — razem 14.

Z dawnych posłów tej kurji nie zostali wybrani: - Czajkowski Jan, Głogowski, Haller, Jasiński Józef, Michałowski Józef, Michałowski Roman, Paszkowski, Raciborski, Russocki, Szumańczowski, Sawczyński, Wolański Erazm.

IV. Głosy wirylne.

Liczba ich jest teraz 9, — to jest dwóch arcybiskupów: ks. Wierzchlejski i ks. Isakowicz; pięciu biskupów a mianowicie: ks. Sembratowicz (Lwów), ks. Dunajewski (Kraków), ks. Pukalski (Tarnów), ks. Solecki (Przemyśl rz. katol.) i ks. Stupnicki (Przemyśl, gr. kat.); i dwóch uniwersyteckich rektorów: ks. Pelczar (Kraków) i dr. Radziszewski (Lwów).

Jeden głos wirylny wakuje z powodu nieobsadzonej metropolji grecko-katolickiej.

Kurjerek tygodniowy.

(Kwestja polędwicy. — Pan Lam i ks. biskup krakowski. — O fortepianach Bösendorfera i kamertonie urzędowej drumli. — Sobieski ist nur ein Proviantoffizier gewesen. — O Stańczykach. — Geneza austro-polskiej polityki i hr. Rozwadowski. — Festyn akademicki i ofiarność pana Dobrzańskiego.)

Szanowny kolega Wakri, który tak jak ewangieliczna Marta lepszą sobie obrał cząstkę w *Kurjerze*, i którego „Dyspozycje objadowe" tylu pobożnych zawsze znajdują czytelników, wybaczy mi, że dziś wyjątkowo pozwalam sobie wkroczyć w zakres jego działania, zamierzając śpiewać o polędwicy! Do mianownika polędwicy bowiem sprowadzić należy wstąpienie pana Jana Lama do redakcji c. k. opinji publicznej, do organu „inaczej myślących", do zastępu c. k. *Schreibpolaków*, — słowem do c. k. urzędowej *Lembergerki*.

Są ludzie, którzy przeciwstawiając dowcipnemu lwowskiemu kronikarzowi Katona, tudzież różnych innych greckich i rzymskich marmurowych golców, biorą mu to za złe, iż tak sobie *frisch fromm, frei und froh*, bez przymusu i na ochotnika poszedł w autory rozmaitych kłopotów. Atoli ludzie ci zapominają, że Katony nie rodzą się na kamieniu lwowskiego bruku, i że za bohaterskich greckich i rzymskich czasów tańszą, niż dziś była polędwica!

Co do mnie, nie myślę robić panu Janowi Lamowi zarzutu z przyczyny, że przepadając za polędwicą, nie odmówił ofiarowanej mu posady „kancelisty" *przy* c. k. urzędowym wajdelocie. Marnotrawny ten syn polskiej muzy przyzwyczaił mnie już do swoich histerycznych wybryków. Zresztą sądzę, że ze wszystkich, które w życiu wykonał, koziołków, najmniejszym jest koziołek jego dzisiejszy. Pan Jan Lam wstąpił do c. k. *Schreibpolaków*, bo mu to po drodze było. Skok z *Dziennika lwowskiego*, do c. k. *Gazety Lwowskiej* nie jest takiem *salto mortale*, w którem by zasady, jeżeli jakie są, kark ukręcić musiały koniecznie. Jest to mniej więcej tak, jak awans z powiatowego sztajeramtu do centralnej podatkowej kasy. Przeniesienie tylko z filji do głównego urzędu, i nic więcej!...

Co się jednak dziwować chwiejności „żydowskiego biskupa", skoro kościół rzymsko-katolicki nie większą się odznacza stałością, skoro rz. k. biskup ucieka ze swej stolicy, aby się nie skompromitować, witając drugiego pasterza, wracającego z dwudziestoletniego wygnania, ażeby nie oddać hołdu carskiemu jeńcowi, który tyle przebolał udręczeń, ścigany za wierność swą ojczyźnie i kościołowi? Podnieść tutaj wypada, że właśnie obóz polityczny, do którego należy ksiądz Dunajewski z pewną przyjemnością i widoczną intencją zwykł zawsze powtarzać, że katolicyzm i polskość, są ściśle z sobą związane pojęcia, i że Najprzew. arcypasterz warszawski jest bardziej jeszcze z kościelnego, aniżeli z narodowego stanowiska patrząc, męczennikiem. Wszyscy wiedzą, jakiemi były powody jego wygnania, i wiadomo jest wszystkim, że wygnanie jego było prawdziwą męczarnią, że jeniec carski był rzetelnym jeńcem, a nie zaś jeńcem z watykańskiej legendy, mieszkającym w pałacu z tysiącu pokojach i wyposażonym olbrzymią listą cywilną na wzór najbogatszych monarchów.

To też jak długo żył Pius IX nie odmawiano ks. Felińskiemu gorącego uznania, a najlepszym dowodem, że pochwalano bohaterską stałość jego i że miano współczucie dla jego kaźni było to, iż przez lat dwadzieścia nie obsadzono jego stolicy. Dziś atoli inne czasy, i ksiądz Feliński stał się w oczach watykańskich kół tem, czem był Garibaldi w oczach włoskich utylitarystów, rodzajem niebezpiecznego *enfant terrible*, katolickim irydentystą, którego sam widok wyrzutem jest dla — trzeźwego polityka. Nie wyrzucajmyż Moskalom ich Światawo Mitrofana, który, jak wiadomo, wykluczonym został z pocztu świętych szyzmatyckiego kościoła. Chodzą i po innych kościołach i z daleko mniej poważnych powodów podobne niezczęścia, a wszystkiemu temu winną jest... polędwica!...

Atoli wracając do pana Lama i *Lembergerki*, sądzę, iż nabytek nowego „kancelisty" nie przyniesie c. k. urzędowemu wajdelocie wielkich korzyści. Pan Lam jest niezawodnie pisarzem z Bożej łaski i w porównaniu do piszącego inwentarza *Lwowskiej Gazety* mniej więcej tem, czem jest w porównaniu do drumli fortepian Bösendorfera. Prawdopodobnie też miano to na oku, ofiarując mu posadę w redakcji. Spodziewano się skarotować publiczność urokiem popularnego nazwiska. Ale cóż wart najwspanialszy Bösendorfer, jeżeli go dostroimy do kamertonu drumli, i jeżeli nie będziem na nim grać nic innego, jak tylko: „*O du mein lieber Augustin!*" lub „Wlazł kotek na płotek?"

Nie inaczej jednak będzie się musiał dostroić dowcipny kronikarz lwowski, który nawiasem mówiąc sądził, że pod cieniem stważej urzędo-

Wszystkich tedy członków liczyć będzie Sejm 150, a w tej liczbie 141 wybieralnych i 9 wirylnych.

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego. Dziś przedwieczorem o godzinie 6tej odbędzie się w kościele katedralnym ślub hr. Tarnowskiego, porucznika od ułanów, z panną Babecką. Po ślubie obiad w sali Domu Narodnego na 70 osób.

Jutro zaś ślub pana Hohendorfa z panną Mysłowską.

Na powrót wygnańców z Szenkurska otrzymaliśmy od pp. Ludwiki i Heleni 2 złr. 50 ct.

Festyn akademicki. Niewyczerpany w pomysłach komitet ciągle jeszcze uzupełnia i tak już nadzwyczaj obfity program zabawy jutrzejszej. Jednę tylko i niewielką zmianę zmuszony był zrobić w programie, t. j. wykreślić „pochód liliputów“, a to z tego powodu, że dyrekcja teatralna odmówiła pozwolenia na udział chórzystom, i wypożyczenia garderoby. Na to miejsce, urządzi komitet, o wiele estetyczniejszą wystawę obrazów, którą mistrze przyszłości zasilili najcelniejszemi utworami rodzajowemi, portretami, krajobrazami itp.

Oprócz tego, odbędzie się strzelanie do tarczy, z bolcówek i flobertów, a najcelniejszy strzelec otrzyma z pięknych rączek, jednej z zaproszonych pań, misternie wykonany rewolwer.

Nie dość tego. Aby połączyć rozrywkę z pożyteczną nauką, wypożyczył komitet część menażerji Kludzkiego.

Za nadejściem zmroku, zapłoną olbrzymie płomienie gazowe, wychodzące ze skomplikowanych palników, a ochocza i urozmaicona zabawa, przeciągnie się do późna, przy oświetleniu „al giorno“.

Nie omyliliśmy się, przepowiadając festynowi wielkie powodzenie: dowiadujemy się bowiem, że mnóstwo osób zgłasza się po bilety na koncert, i podobno już nie wiele ich pozostało do sprzedania. Byłaby to zasłużona nagroda dla młodzieży, która w celu tak pięknym, jak powiększenie kasy Bratniej pomocy, okazała tyle pomysłu i przedsiębiorczości.

Rezultat finansowy festynu urządzonego w dniu 3 b. m. staraniem Towarzystwa gimnastycz. „Sokół“ na rzecz budowy sali jest następujący: dochód brutto wyniósł 1.210 złr. 52 cent., wydatki 410 złr. 52 ct., pozostało czystego dochodu 800 złr. Rezultat to świetny i niepamiętny oddawna. — Główna część dochodu wpłynęła z kasetek łaskawych pań, które z wszelką ofiarnością zajęły się rozsprzedażą losów loterji fantowej, za co komitet festynowy składa im najserdeczniejsze dzięki. Komitet składa również podziękowanie pp. Przyszlakowi za bezpłatne wybicie znakomicie wykończonych i wykwintnych programów dla muzyki wojskowej; Iwanickiemu za bezinteresowne wypożyczenie welocypedów; Lewickiemu za takież dostarczenie kamienia do zabaw; Schumanowi za wypożyczenie siłomierza — wreszcie wszystkim panom, którzy chętną i gorliwą pracę złożyli w ofierze, a wreszcie szan. Publiczności, która z gotowością pospieszyła w wielkiej liczbie na festyn, dopomógłszy w ten sposób „Sokołowi“ do osiągnięcia celu, do którego oddawna już dąży.

Z literatury dramatycznej. Autor „Pana Damazego“, utalentowany pisarz dramatyczny pan Józef Bliziński, wykończył nową komedję w dwóch aktach p. t. „Uczciowi“ i przesłał ją do druku.

Niewątpimy, że dyrekcja teatru naszego postara się o nabycie tego nowego płodu ulubionego pisarza, tem więcej, że poprzednie jego utwory, zawsze ściągały liczną publiczność do teatru.

Wiadomości teatralne. Ponieważ artyści nie mieli dostatecznego czasu do wyuczenia się i wypróbowania na dzisiaj zapowiedzianej komedji Labiche'a i Duru p. t. „Nasze Soboty“ przeto odłożono przedstawienie tej sztuki do środy, dzisiaj zas odegraną zostanie operetka Souppe'go: „Donna Juanitta“.

Teatr. Repertoar tygodniowy.

W Niedzielę dnia 10 czerwca „Gaskończyk“ op. komiczna Souppego.

W poniedziałek 11 czerwca po raz pierwszy: „Nasze Soboty“ kom. w 3 aktach z francuskiego pp. Labiche i Duru.

We wtorek dnia 12 czerwca „Wesoła Wojna“ op. komiczna w 3 aktach J. Straussa.

We środę dnia 13 czerwca „Nasze Soboty“.

We czwartek 14 czerwca „Chusteczka królowej“ op. komiczna w 3 aktach J. Straussa.

W piątek dnia 15 czerwca „Bracia Rantzau“.

W sobotę dnia 16 czerwca po raz pierwszy: „Słonecznik“ kom. w 4 aktach, oryginalnie napisana przez Zygmunta Sarneckiego.

Fiat justitia! Donosiliśmy wczoraj, o przepisie teatralnym, który nie zabrania osobom posiadającym swoje własne miejsca w teatrze, odwiedzać znajomych w lożach. Mogło ztąd powstać nieporozumienie, że sekretarz teatralny fałszywie interpretując paragraf wspomnianej ustawy, niewłaściwie postąpił, wzbraniając wstępu do lóż przeznaczonych dla członków teatru. Tymczasem dowiadujemy się, że sekretarz teatralny nie zabraniał wcale odwiedzania w czasie antraktów, ale zwrócił tylko uwagę na przepis dotyczący tym osobom, które przez cały czas przedstawienia przebywały w lożach artystek i głośną rozmową zwracały powszechną na siebie uwagę. Nie uczynił zaś tego z własnego popędu ale na przedstawienie kilku osób z publiczności, którym wesoła gawędka przeszkadzała uważnemu przysłuchiwaniu się sztuce.

Jeden z obywateli sprowadził z Erfurtu znaczny transport nasion, w nadziei zrobienia na odprzedaży dobrego interesu. Po odbytej próbie przekonano się, iż cały transport był zleżały. Firma nakładu zwrócić nie chciała, co dowodzi, jak niebezpiecznem jest wdawanie się w stosunki bezpośrednie z domami zagranicznemi! Nabywca nasion zamierza wystąpić z procesem, aby się nie narazić na dotkliwe straty.

Popisy w szkołach ludowych tutejszych odbędą się w następującym porządku: 1) w szkole pp. Benedyktynek obrządku łacińskiego dnia 21, 22 i 23 czerwca; 2) w szkole wydziałowej pp. Benedyktynek obrządku ormiańskiego dnia 25, 26 i 27 czerwca: 3) w miejskiej szkole wydziałowej żeńskiej dnia 28 i 30 czerwca, tudzież 2, 3 i 4 lipca; 4) w etatowej szkole żeńskiej im. Czackiego dnia 4, 5 i 6 lipca; 5) w etatowej szkole męzkiej im. Czackiego dnia 9 i 10 lipca; 6) w etatowych szkołach żeńskich im. św. Anny, im. Elżbiety, i im. św. Marcina dnia 7, 9 i 10 lipca; 7) w etatowych szkołach męzkich im. św. Anny, im. Elżbiety, im. św. Marcina i im. Konarskiego, tudzież w etatowej szkole żeńskiej im. św. Marji Magdaleny dnia 12 i 13 lipca; 8) w etatowej szkole żeńskiej im. św. Antoniego dnia 13 lipca; a 9) w etatowych szkołach męskich im. św. Antoniego, im. św. Marji Magdaleny i im. Piramowicza, tudzież w mięszanej szkole im. św. Mikołaja na Pasiekach miejskich dnia 14 lipca 1883.

Nadzieja, stowarzyszenie głuchoniemych otrzymało od namiestnictwa pozwolenie do zbierania składek po koniec 1883 r., przeznaczonych na utworzenie oddziału głuchoniemych płci żeńskiej. Składki nadsyłać należy na ręce p. Juljusza Zellingera, prezesa stowarzyszenia i oficjała w namiestnictwie.

Macierz Polska. Onegdaj o godzinie 11 rano, odbyło się w sali posiedzeń Wydziału krajowego, pod prezydencją pana marszałka, doroczne posiedzenie obu rad tej instytucji t. j. rady nadzorczej i wykonawczej. Po zagajeniu obrad przez p. Marszałka, który jako zastępca kuratora „Macierzy“ witał obecnych, — złożył hr. Artur Potocki imieniem ś. p. ks. Bonifacego Kozakiewicza, niegdyś przełożonego zakonu Bazyljanów w gubernji Mińskiej, rubli sr. 1000 na cele fundacji. Następnie wysłuchała rada nadzorcza obszernego sprawozdania z całorocznej działalności „Macierzy“ której owocem jest siedm wydanych dotąd książeczek. Wydawnictwa te rozeszły się w ciągu trzech miesięcy w liczbie 10600 egzem, a niektóre z nich są już wyczerpane w handlu księgarskim, i mają być na nowo w druku powtórzone. Nowych wpływów, otrzymała, „Macierz“ ty-

---

wej Egerji, wolno mu będzie uprawiać liberalizm i polski patrjotyzm *in partibus infidelium* organu „inaczej myślących“. Niestety chmura pierwszego zaraz fejletonu „z c. k. kraju i ze świata deskami zabitego“ musiała piorun swój zostawić w cenzurze! Chodziło o niewinną uwagę, że Wiedeńczycy w czasie tureckiego oblężenia, nie odznaczyli się nadzwyczajnem bohaterstwem, i, że kto wie coby się było stało, gdyby nie Sobieski. Mały mój paluszek, który mi to opowiadał, mówił mi, że buntownicza uwaga ta stała się przyczyną wielkich trosk dla redakcji, postawionej tak z nienacka pomiędzy młotem winnej autorowi kurtoazji, a kowadłem obowiązkowej lojalności. Telegrafem zapytywano biuro prasowe w Wiedniu, co począć z tym fantem, i czy nie lepiej byłoby przepuścić ustęp ten, ażeby przed świeżo pozyskanym kancelistą nie odsłonić czarnych lic Izydy? Odpowiedź była kategoryczna: *Mund halten! Jede derartige Bemerkung anstössig! Wenzel von Pan Oberleitnant sagt, dass Sobieski Proviantoffizier gewesen.* I skutkiem tej to wyroczni musiał pan Lam, który wstąpiwszy do c. k. Schreibpolaków sądził, że tak jak ślimak wyszedł z domem, schować swoje rogi. Biedny kancelisto! O ta, ta polędwica!...

Czytelnicy moi znajdują się zapewne w posiadaniu broszury „O Stańczykach“ napisanej z wielkim talentem i na podstawie wyczerpujących studjów, którą przezto uwadze publiczności zalecam. W jednem tylko nie mogę się godzić z szanownym autorem, a mianowicie w tem, iż ojcowstwo austro-polskiej polityki przypisuje Szujskiemu. Wedle moich badań albowiem, ojcem tego kierunku był znany sportsmen hrabia Rozwadowski, a wprowadziła go na te tory polędwica. Szanowny hrabia był jak wiadomo tak dalece zadłużonym, że unikając swych wierzycieli mojżeszowego wyznania, nie mógł się pokazać w innym dniu na ulicy, jak tylko w sobotę. Niewola ta dręczyła go wielce. Ażeby więc odzyskać miłą swobodę, ofiarował jako dawny oficer wojsk polskich z 30 roku w czasie austropruskiej kampanii rządowi swoje usługi, które też mile przyjęto, dając mu stopień majora w formujących się wówczas Krakusach hrabiego Starzeńskiego. Powróciwszy z Wiednia, ubrał prześladowany dłużnik błękitny mundur krakusa, a że wojskowych nie ścigano wówczas za wekslowe długi, podczas gdy cywilów osadzano za nie w tak zwanej Szaflówce, więc też mógł w tym nowym stroju sportsmen nasz bezkarnie przechadzać się po mieście, nie potrzebując uciekać przed wyprowadzonymi w pole Machabeuszami. Takim był początek karjery hrabi Rozwadowskiego, który awansując szybko, tak jak Fritz von Fratzenburg w „Księżnej Gerolstein“ Offenbacha został w krótkim przeciągu czasu wielkim koniuszym i Ekscellencją, a jest protoplastą dzisiejszych Stańczyków, i ojcem austro-polskiej polityki owej polityki która się tak pięknie rozwinęła i tak błogie nam wydaje owoce.

Powszechne zajęcie budzi przygotowujący się właśnie festyn akademicki, którego świeży a nader obfity program żądnym zabawy Lwowianom najpiękniejsze pozwala żywić nadzieje. Młodzież nasza pragnęła tym razem prześcignąć wszystko, co dotychczas robiono w tej mierze. Niestety musiano skreślić kilka wielce obiecujących punktów programu, z powodu, iż dyrekcja teatru, do której się udano o pożyczenie kostjumów, odmówiła komitetowi wszelkiej pomocy. Jeżeli się zważy, iż dyrekcją teatru jest pan Jan Dobrzański, który tak często i tak wymownie powstaje na brak ofiarności i obywatelskiego poczucia w naszym kraju, to mimowolnie nasuwa się na myśl zapytanie:

Książe prałacie!
A czemu nie robicie tak, jak nauczacie?

Atoli zdaje się. że uczyć słowem daleko łatwiej jest, aniżeli uczyć przykładem, skoro pan Dobrzański stojący dziś na czele instytucji subwencjonowanej przez kraj, i chociażby już z tego względu obowiązany do tego, ażeby celom publicznej natury nie odmawiać swego poparcia, mógł naszej młodzieży dać arbuza w tej chwili, gdy urządzający się właśnie festyn akademicki nabiera z powodu przyrzeczonego udziału ruskiej Estudiantiny donioślejszego jeszcze znaczenia. Dom Fredry, na którego utrzymanie składa się cały kraj, nie jest folwarkiem tego lub owego przedsiębiorcy, a subwencja tej instytucji wypłacana przez Wydział z publicznych funduszów, wkłada na jej kierownika niezawodnie pewne obowiązki, o którychby nie powinien zapominać szczególniej ten, który tak wiele zwykł wymagać od swych niesubwencjonowanych współobywateli. Miejmy jednak nadzieję, że pomimo tego niespodziewanego zawodu festyn akademicki nie ucierpi wcale na świetności, dzięki staraniom komitetu, który wszelkiego przyłożył starania, by był najwybredniejszym dogodzić wymaganiom.

Chochlik.

tułem darów i subwencji, ogółem w ciągu ubiegłego roku przeszło 8.000 złr. Instytucja ta urządziła 35 składów swoich wydawnictw w rozmaitych powiatach Galicji i na tem polu, znakomitą rozwinęła czynność. To też Rada nadzorcza, wyraziła kilkakrotnie członkom rady wykonawczej swoje uznanie, za pełną owoców działalność — która, jeźli się weźmie na uwagę napiętrzone trudności, była ze wszech miar energiczną i dodatnią. Z jakiemi trudnościami walczyła rada wykonawcza — dość z nich podnieść jedną, uwidocznioną silnie w dorocznem sprawozdaniu, że na 79 odczytanych przez Radę manuskryptów, zaledwie ośm, godnych było druku i to nie zawsze w formie użytej przez autorów. Fundusze na wydawnictwa są — ale pisarzy brak, i ten brak we wszystkich ludowych publikacjach daje się uczuwać, a zaradzić może mu dopiero dłuższa i trwała działalność takich pożytecznych instytucji, jak „Macierz“ jak stowarzyszenia „Oświaty ludowej“ których zadaniem jest wyrobić sobie nie tylko szerokie koło czytelników ale i zastęp dobrych pisarzy ludowych.

Tegoż dnia, o godzinie 4tej dał pan marszałek krajowy, wielki obiad dla członków „Macierzy Polskiej“, na którym znajdowali się pp. hr. Alfred Potocki namiestnik Galicji, Dr. Smolka prezydent Izby deputowanych, p Zaleski wiceprezyd. namiestnictwa, pp. Oktaw Pietruski, hr. Badeni i W. Podlewski członkowie Wydziału kraj., hr. Artur Potocki i dr. A. Małecki członkowie Izby panów, hr. K. Wodzicki, prof. dr. Kubala, radca Sawczyński, dyrektor banku kraj. mecenas Wrotnowski, Leonciusz Wybranowski, Albert Wilczyński, Władysław Bełza, ks. Jan Siemiński i p. Jan Amborski. Biesiadujący, długi czas jeszcze po obiedzie, bo do godziny w pół do 8mej zabawiali się ożywioną pogadanką w apartamentach p. marszałka.

Stypendja dla czeladników rzemieślniczych. Wydział krajowy rozpisał konkurs na cztery stypendja dla czeladzi rzemieślniczej fundacji Ponińskiego; losowanie tych stypendjów, które wynoszą 846 złr, 705 złr, 564 złr. i 423 złr. odbędzie się dnia 19 lipca b. r. Czeladnicy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu mają do dnia 5go lipca wnieść do Wydziału krajowego prośby z dokumentami potwierdzającemi ich pochodzenie z Galicji, że są religii katolickiej, któregokolwiek obrządku, że ukończyli naukę rzemiosła i są uzdolnieni do samodzielnego jego prowadzenia. Nadto obowiązani są dołączyć do podania świadectwo ubóstwa i świadectwo moralności.

Okropność. Otrzymaliśmy list od sześciu pań, które nam donoszą, że na skutek naszej uwagi o paleniu kobiet, postanowiły publicznie, „bez osłaniania rączkami“ papierosów, popisywać się z umiejętnością zaciągania się dymem tytoniowym. Postanowienie to powzięły za porozumieniem i zezwoleniem swych mężów i braci.

Cóż na to mamy odpowiedzieć? Oczywiście przyjąć do wiadomości, naprzód fakt ten, że istnieje we Lwowie sześciu mężów, którzy nie dbają ani o zdrowie swych żon, ani o niemiłą woń tytoniową, jaką one dokoła siebie roztaczać będą; następnie fakt ten, że jest sześć kobiet, które swej ekscytacji nerwowej niczem innem, jak nikotyną ułagodzić nie są wstanie (nieboraczki!); wreszcie fakt ten niestety, że będziemy mieli sześć okazów typu *virago*, co na tak małe miasto jak Lwów jest niezawodnie za dużo.

Wiadomości policyjne z dnia 7 bm. Pani M. M. zgubiła branzoletkę złotą z napisem: *Dieu te garde et te protége;* a p. J. M. portmonetkę z czarnej skóry z kwotą 12 zł.

Michałowi Skobało skradziono w Janowie parę koni: gniadego konia i 14-letnią, łysą czarną klacz 13-letnią.

Z Chorostkowa donoszą nam, że tam przedwczoraj odbył się wieczorek literacko-muzykalny, i wypadł świetnie. Dr. M. miał odczyt, potem nastąpiły produkcje fortepianowe, deklamacyjne i wokalne, wykonane przez panów i panie z Chorostkowa; z okolicznych wsi i miasteczek. Udział publiczności był liczny, a bawiono się wyśmienicie, ponieważ tak odczyt, jak i owe produkcje, wypadły pod każdym względem świetnie. Po wieczorku, rozpoczęły się tańce, i ochocza zabawa trwała do siódmej rano. — Okazuje się tedy, że na prowincji lepiej umieją się bawić, niż we Lwowie.

Głos sumienia. Pewien obywatel z Królestwa zmuszony z powodu udziału w powstaniu opuścić kraj, bez nadziei powrotu, sprzedał krewnemu swemu majątek cały za 40000 rubli, otrzymując gotówką 10000, na resztę zaś rewers, który przez nieuwagę zgubił w podróży.

Po kilku latach zażądał listownie od owego krewniaka zwrotu reszty kapitału, na co otrzymał suchą odpowiedź, iż wrazie nadesłania rewersu może dopiero otrzymać żądaną sumę. Nie podejrzywając krewnego o złą wolę, przyznał się biedny emigrant, iż zgubił rewers i przesłał dla upewnienia formalne pokwitowanie z odbioru całej sumy. Od tego czasu wszystkie szturmowania były daremne. Przygnębiony niedostatkiem w obczyźnie, zmartwiony utratą majątku, zmarł zdala od ojczyzny pozostawiając żonę i dwóch synów, którzy próbowali jeszcze zaapelować do sumienia nabywcy majątku ich ojca... niestety bezskutecznie.

Wreszcie umiera obecny właściciel niegodziwie nabytego majątku. Przed śmiercią sumienie go jednak ruszyło, pozostawił bowiem testament w którym przyznając się do nieuczciwości, zaklina dzieci swoje do zwrotu owej sumy wraz z 20-letniemi procentami. Zawsze lepiej późno — jak nigdy!

Kupcie! Tak się odzywa „Kur. Warsz.“ do wszystkich możnych rodaków. z powodu wystawienia na sprzedaż polskiej Szwajcarji, Ojcowa.

„Czyż i teraz pozwolimy — powiada aby na tem miejscu pełnem wspomnień historycznych „nasi serdeczni“ założyli posterunek w swym pochodzie „nach Osten“.

Ojców powinien przejść znów w ręce swojskie. Jeżeli „nasi panowie“ znaleźli kapitały na zakupno dóbr w Węgrzech, zechcą może wyratować z rąk niemieckich drogie dla narodu miejsce i nie dozwolą wrogiej stopie deptać poetyczne pamiątki naszej historji.

I my z Kurjerem Warszawskim wzywamy do obowiązku, naszych magnatów wołaniem: „kupujcie!

Najpiękniejszy strój.

— Słońce już dopieka... ogród roi się spacerującemi. . . musisz mi, mój drogi, sprawić nową suknię, bo się nie mam w czem ludziom pokazać...

— Alboż nie wiesz o tem, że najpiękniejszym strojem kobiety, jest cnota?

— Dajże pokój! W tegorocznych dziennikach mód nie ma o tem najmniejszej wzmianki...

GŁOSY PRASY.

Na porządku dziennym stoją oczywiście refleksje statystyczno-polityczne, snute na temat nowego sejmu. Posłuchajmy tych refleksyj — bo że zajmujące, to pewna.

Nowa Reforma zaznacza przedewszystkiem, ze jeżeli zmiana nazwisk może być uważana jako odnowienie, to Sejm niezawodnie odnowiony został, weszło bowiem 55 nowych posłów, którzy w poprzedniej kadencji nie zasiadali lub zgoła znani nie są z parlamentarnej areny. Z posłów poprzedniej kadencji zostało tylko 95. Ale oczywiście zmiana nazwisk nic nie stanowi. Przewidywania zaś wszelkie co do przyszłego ugrupowania się stronnictw są na razie niemożliwe. Więc trudno wiedzieć, czy będzie pięć klubów, jak było dawniej, czy sześć, jak w ostatniej sesji, bo podstawy rozumnej do tych przewidywań nie ma. Statystyczno-polityczne refleksje ograniczają się tedy do tego, że mamy w owym Sejmie:

„81 właścicieli dóbr, 15 księży — 14 urzędników administracyjnych — 14 adwokatów i notarjuszów — 11 profesorów, lekarzy i literatów — 6 sędziów — 9 z innych zawodów. Przewaga wielkiej własności prawdziwie olbrzymia, dotąd jeszcze nigdy niebywała! Do urzędników administracyjnych zaliczyliśmy oczywiście i ministrów. Z autonomicznych dygnitarzy mamy 32 prezesów i wiceprezesów Rad powiatowych — 4 burmistrzów i wiceburmistrzów. Z członków Wydziału krajowego nie ubył żaden z Sejmu — zastępców ubyło dwóch (Sawczyński i Bieliński). Instytucje finansowe są reprezentowane dość silnie, jest bowiem 18 dyrektorów, radców zawiadowczych lub urzędników banków i innych większych instytucyj finansowych — koleje mniej licznie, bo jest tylko trzech członków rad zawiadowczych, i jeden urzędnik. Kogo zaś interesują tytuły, niech się dowie, że w nowym Sejmie zasiada 5 książąt, 28 hrabiów, 3 baronów i 8 ekscelencyj — szambelanów nie mogliśmy policzyć. Doktorów różnych fakultetów jest 36. Liczniej niż kiedykolwiek jest po dwóch a nawet i trzech posłów tego samego nazwiska — po trzech jest: Potockich, Badenich, Tarnowskich i Jędrzejowiczów— po dwóch: Czartoryskich, Sapiehów, Wodzickich, Dzieduszyckich, Rozwadowskich, Dunajewskich, Wolańskich, Koziebrodzkich, Stadnickich, Kowalskich i Simonów. Obyż ten Sejm nowy nie był — familijnym, w złem tego słowa znaczeniu“.

Gazeta Krakowska razem z *Czasem* i *Gazetą Narodową* należała, jak przypominają sobie zapewne czytelnicy, do tej trójcy która po wyborach z kurji miejskiej śpiewała hymn tryumfu i radości. Dzisiaj *Gazeta Krakowska* spuszcza nieco z tonu i powiada, że „że przyczyn radości nie ma“, ale i „pessymizm jest niewłaściwy“. Fakt zaś ten, że aż 56 wybrano nowych posłów jest wypadkiem niesłychanym w dziejach parlamentaryzmu, wypadkiem, który chyba ten wyjaśnić można, że

„była jakaś siła wewnętrzna, która pędziła w społeczeństwie naszem taki zastęp nowych ludzi na powierzchnię publicznego życia, i otworzyła próżnię która pochłonęła odpowiednią liczbę starych posłów. Siła ta — to niezadowolenie z przeszłości — i potrzeba zmiany, a zarazem chęć zwiększona do życia publicznego — z czego bezwarunkowo się cieszymy“.

Specjalizując tę swoję uciechę, *Gazeta Kr.* jest przedewszystkim rada, że Stańczycy, w ogóle rzeczy biorąc, klęskę ponieśli. W Rzeszowie upadł St. Tarnowski, w Krakowie Bobrzyński, to zuamiona czasu. Jest następnie rada z tego, że kółko ateńczyków wzmocnione zostało kilku nowemi siłami, a że znów frakcja świętojurska pobitą została. Dostrzega ona jeszcze, że program marszałka Zyblikiewicza odnosił wszędzie zwycięstwo. Powoływali się nań nowi kandydaci, a w fałdy jego starali się i stańczycy przystroić. Dla programu tego czuje *Gazeta Kr.* „współczucie“ (?) ale uważa, że on jest dotąd w postaci „granitowych odłamów“ spoczywających w uroczystych przemówieniach marszałka, a nie jest ujęty w polityczny całokształt. Na razie więc, *faute de mieux*, *Gazeta* będzie się opierała na tych odłamach, a wyraża żal, że marszałka w dwóch okręgach nie wybrano, „dla dania wyrazu uznania jego pracy i jego myślom“. I kończy tak:

„Przełom zrobiony, apatja strząśnięta, grupy polityczne niewyrobione, ale tylko noszące na sobie różny charakter domowego pochodzenia, zbliżone do siebie, wiele bardzo powołanych nowych żywiołów, a w ogólności reprezentacja pełniejsza — oto co jest główną na teraz charakterystyką zmiany sejmowej, i co stanowi dobre znaki dla przyszłej działalności sejmu“.

Gazeta Krakowska podnosi jeszcze sprawę Felińskiego i zwraca na to uwagę że „klątwa niełaski carskiej ścigała naszego męczennika i w Galicji“.

„Myśmy — pisze ona — w dziejach naszych „jeszcze za bytu niepodległej Polski“, przywykli do poniżeń, przywykli do kładzenia ofiar z żywotnych interesów państwa, nie tylko z jego godności — z powodu zmarszczenia brwi carskich, lub dla zyskania uśmiechu carskich ust. Lecz aby człowieka ułaskawionego przez cara a męczennika wiary, dygnitarza kościoła katolickiego, i kapłana narodu w najpiękniejszem słowa znaczeniu, ścigała tutaj miniona niełaska cara — to w Austrji, stanowiącej dziś osłonę dla naszego życia społecznego, nigdy się dotąd nie stało! Któż ten wstyd wyrządził państwu, kto nadwerężył ufność w siłę opieki państwowej nad tą nieszczęśliwą prowincją, kto zadał cios prawdziwej religii w sercach ludu, kto zaćmił sumienia, rozjątrzył umysły, i zakłócił normalny rozwój nasz narodowy w Austrji“?....

Gazeta Krakowska zostawia to pytanie bez odpowiedzi i notuje tylko, że nasz męczennik poszedł, jak zbieg, na drugie wygnanie“.

Czas jest dziś smutny, bardzo smutny. Pieśń weselną, którą śpiewał po wyborach z kurji chłopskiej, zamienił na marsz żałobny po wyborach z kurji szlacheckiej. Pierwszym wyborom i dzisiaj cześć oddaje. „Stwierdziły one, powiada, politykę dotychczasowych sejmów co do stosunku kraju do *państwa* i *dynastji*“. a nadto złożyły dowód, że kraj popiera program ekonomiczny marszałka Zyblikiewicza, były więc objawem doniosłym, pocieszającym. Wybory z tych okręgów — powiada on —

„dowiodły najdobitniej wielkich nieocenionych postępów, jakie zrobił kraj, żyjąc życiem własnem i narodowem; one wykazały nietylko zdrowie społeczne, ale także polityczne; one wymownie świadczą o rozwoju prawidłowym naszego społeczeństwa pod godłem „Najjaśniejszy Panie stoimy i stać chcemy przy Tobie“, Nareszcie wybory te są jednym dowodem więcej pożytku i znaczenia: zgodnego postępowania kraju z rządem, rządu z krajem. Stały się też one źródłem istotnej radości dla miłujących kraj i sprawę narodową, a niech nam wolno będzie wyborcom z tych okręgów

złożyć tu najserdeczniejsze uznanie i równie serdeczne życzenia rozkwitu i pomyślności stanu włościańskiego, jako podstawy bytu i siły kraju."

Po tym wspaniałym ukłonie, zrobionym przez serwilistycznego magnata przed siermięgą chłopską, *Czas* mniej głęboki oddaje ukłon miastom. Ale w każdym razie, chwali mieszczan, bo wybrali dwóch ministrów. Za to gromy ciska w w szlachtę.

„Dla dziennika zachowawczego — pisze — który od początku swego istnieniu, nie schlebiając bronił przeważnie interesów większej własności, bo upatruje w niej najsilniejszą, najistotniejszą podstawę bytu narodowego, przykrem jest ocenienie ostatnich wyborów z okręgów większych własności".

Dodawać zdaje się nie potrzebyjemy, że tę „przykrość" odczuwa *Czas* dla tego, iż w kurji szlacheckiej największą klęskę poniósł obóz stańczykowski. To też powinszowanie składa tylko wyborcom krakowskiego okręgu, bo aż 3 stańczyków wysłali do Sejmu; innym okręgom odmawia wszelkiej myśli politycznej. Rzuca się potem na „nowe, bałamutne i złe dzienniki", które zamiast znaleźć „potępienie", znajdują „pobłażanie" i o zgrozo! — nawet „podporę"; a w końcu uderza w centralny kemitet krakowski, o którym powiada, że działał „bez myśli politycznej, protegował miernoty, kierował się prorekcją" i który słowem funta kłaków nie był wart, bo gdzie mógł i ile mógł usuwał stańczyków. To też *Czas* się cieszy że „w kilku wypadkach wyborcy chłopscy okazali się sami więcej dbałymi niż komitet o to, aby znakomitości zasiadały w Sejmie". Przez te znakomitości rozumiej czytelniku męża Czarnogóry, Jana hr. Stadnickiego.

Gazeta Narodowa, organ *par excellence* szlachecki, jest mocno z tego niezadowolnioną, że tak dużo właścicieli dóbr w sejmie nowym zasiadać będzie. Oblicza ona, że będzie ich 90, co stanowi 60 procent ogólnej liczby posłów. Owoż ponieważ absolutną większość w Sejmie, gdyby stawili się wszyscy posłowie co do jednego, stanowi 76, przeto szlachta ma czternaście głosów po nad absolutną większość.

„Ztąd wynika — pisze *Gazeta* — że we wszystkich sprawach, które dotykałyby specjalnych interesów klasy właścicieli ziemskich, jak n. p. w kwestii rozkładu gminnych, szkolnych i drogowych ciężarów lokalnych, w sprawie propinacji itd. będzie jeszcze trudniej jak na poprzednich sesjach przeprowadzić w sejmie jakąś uchwałę, dla właścicieli dóbr niedogodną."

Statystykę tę dalej prowadzi *Gazeta*, posługując się cyframi Józefa Kleczyńskiego, który jak wiadomo wyrachował, że w Galicji jest ogółem 533,280 osób uprawnionych do wyboru posłów, a w tej liczbie 508.617 w kurji włościańskiej 22,005 w kurjy miejskiej, 73 członków Izb handlowych i 2.585 w kurji szlacheckiej. „Tym sposobem powiada *Gazeta*, w masie wyborców stanowia właściciele dóbr niespełna pół procentu a w Sejmie 60 procent!"

Oczywistą jest rzeczą, że taki rachunek nie jest właściwy, skoro już sama ordynacja wyborcza przyznaje właścicielom dóbr, nie pół procentu w składzie sejmu ale 30 proc. Zresztą, co tu dzisiaj narzekać na nudne i jednostronne kazanie skoro się wprzódy tak namiętnie na nie dzwoniło i biło się oklaski komitetowi centralnemu za każdą szlachecką kandydaturę postawioną w kurji wiejskiej. Trzeba już być logicznym, ale *Gazeta Narodowa* rzuca w kąt logikę i daje wyraz swemu niezadowoleniu, którego zagadkę wyjśnia sama. Cytuje cały ustęp z *Czasu*, gromiący szlachtę i powiada od siebie, że złożyła ona dowody sobkowstwa stanu i wielki popełniła błąd polityczny, *Les beaux ésprits se rencontrent* — powiada francuskie przysłowie, ale takie spotkanie się *Czasu* i *Gazety Narodowej* było dla nas równie niespodziewane jak przejście Jana Lama do *Gazety Lwowskiej*.

Dziennik Polski pragnie stworzyć nowy klub czy kółko polityczne na tle dawnego klubu stańczyków, a przed wypowiedzeniem tego pragnienia, występuje przeciw powszechnej u nas bezprogramowości i walczy z Wojciechem Dzieduszyckim pomimo, że go nie wymienia. Streszczając wczoraj mowę Dzieduszyckiego, podaliśmy jak on się zapatruje na kwestję programu. Popatrzmy teraz jak *Dziennik*

„Pomimo 22-letniej świeżej praktyki parlamentarnej i mimo niepośledniej tradycji historycznej, mała tylko cząstka ludzi starającyeh się o krzesła poselskie, czuje i wykonuje obowiązek do wypowiadania pewnego programu. Co gorsza: mieć program jakiś — i nie taić się z nim przed nikim i nigdzie, zaczęło od niedawna uchodzić za pewną zdrożność, śmieszność, niewłaściwość, za rzecz po prostu niepotrzebną, a nawet szkodliwą. „Wszyscy mamy program w s e r c u" — powiadają antagoniści programów, a skutkiem tego wstrętu jest kompletna bezprogramowość: brak wszelkiego planu, macanina na oślep, działanie dorywcze i porywcze. Najgorszem zaś następstwem ukrywania programów „w sercu" jest to, że masy wyborców nie widząc nigdzie wyraźnych i jawnych a poważnych sztandarów, idą samopas — i przychylają się najłacniej do orzeczeń krzykaczy i blagierów brukowych, depcąc, niekiedy, a nawet bardzo często, ludzi i sprawy, niezasługujące na deptanie".

Po tym wstępie, *Dziennik* twierdzi, że zastęp serwilistów w sejmie się powiększył i dlatego pragnie utworzenia nowego klubu, do którego chciałby, aby inicjatywę wzięli: Jerzy i Roman Czartoryscy, Adam Sapieha, Wojciech Dzieduszycki i „tym podobni" — a gotów policzyć im to za zasługę patrjotyczną.

Gazeta Lwowska pogrążona jest w głębokie rozmyślania na temat skał podwodnych, utrudniających w Żelaznej Bramie dunajowej wędrówkę węgierskich i austrackich statków. Że też ona ma zawsze czas i miejsce do gadania o rzeczach, które nikogo w Galicji nie obchodzą!

Przegląd polityczny.

Austrja. Najnowszym sportem p. centralistów którym żywo się bardzo zajmują jest sprawa decentralizacji dróg żelaznych. Uczepiwszy się słów, które powiedział namiestnik hr. Potocki, że przedstawił sprawę decentralizacji jako kwestję chleba przedewszystkiem, starają się rozbudzić zawiść korzyści materjalnych, wykazując straty, jakie z tego tytułu poniesie ma Wiedeń. Wiemy już z wczorajszego naszego telegramu jak uspokajające wyjaśnienia dali reprezentantom wiedeńskiej rady miejskiej w tej sprawie ministrowie Taafe i Pino. Kwestja ta rozwiąże się będzie powolnie — ostatecznie jednak ofiarność innych stolic i krajów dla Wiednia nie idzie tak daleko, ażebyśmy mu pozwolili tuczyć się naszym kosztem.

— Słoweńcy w Krainie wydali odezwę do wyborców, komitet zaś centralny ogłosił listę kandydatów na posłów do Sejmu.

— Z Cieszyna donoszą, że ksiądz Śniegoń i poseł sejmowy ks. Świeży wydali odezwę, wzywającą katolików szląskich, aby w celu poprawy stosunków politycznych i socjalnych zawiązali wielkie polityczno katolickie stowarzyszenie. Dla uskutecznienia tego zamiaru, który witamy z radością jako objaw budzącego się coraz bardziej życia narodowego na naszym Szlązku, zebrać się mają polacy katolicy na Szlązku dnia 13 bm. w Cieszynie w hotelu pod „Złotym Wołem". Statut projektowanego stowarzyszenia uzyskał już zatwierdzenie rządu.

— Do Zary przybyła flotylla angielska morza Śródziemnego, przyczem admirał Hay wraz z całym sztabem złożył wizytę namiestnikowi, który go rewizytował wieczorem zaś odbył się wielki bal w namiestnictwie na cześć gości angielskich.

— Z Wiednia donoszą, że w wyższych sferach rządowych krzątają się już około obsadzenia stanowisk inspektorów przemysłowych, aczkolwiek świeżo uchwalona dotycząca ustawa nie jest jeszcze sankcjonowana. Obecnie wypracowuje się instrukcja dla inspektorów.

Według doniesienia *Pokroku*, jednym z kandydatów na inspektora fabrycznego jest poseł Dr. Roser.

— W sprawie uregulowania Bramy Żelaznej pod Orsową nastąpiło na ostatnich wspólnych konferencjach ministerjalnych porozumienie między węgierskimi i austrjackimi ministrami. Rząd węgierski przyznaje rządowi predlitawskiemu ingerancję pewną przy uregulowaniu tej sprawy. Rząd austrjacki żąda tylko przedłożenia sobie planu regulacji, dla przekonania się czy i o ile uwzględniono w nim interesy handlu austrjackiego; zastrzegł on sobie również rewizję taks, jakie mają być pobierane od okrętów. Wykonanie uregulowania żeglugi na Dunaju porucz one będzie towarzystwu prywatnemu w drodze koncesji na lat 90.

— Czeska szkoła na Favoriten w Wiedniu, o której doniósł nam wczoraj telegram, urządzona będzie w ten sposób, że w drugiej już klasie wykładany będzie język niemiecki jako obowiązkowy. Z wyjątkiem nauk śpiewu i gimnastyki przy wykładzie czeskim używaną będzie i terminalogja niemiecka. Czeska Macierz szkolna wyznaczyła na tę szkołę 10,000 złr.

Francja. Admirał Mayer donosi z Honkanau pod datą 6 bm., że stan rzeczy w Hanoi poprawia się widocznie. Sześć kampanii i jedna górska baterja przybyły z Sajganu do Haihhon, skąd udały się wprost do Hanoi, z którym komunikacja nie została dotąd zerwana.

— Korespondent Agencji Havasa złożył wizytę przebywającemu obecnie w Moskwie ambasadorowi chińskiemu w Paryżu margrabiemu Tseng i starał się wybadać go w przedmiocie stosunków chińsko-francuskich. Poseł chiński oświadczył, że w jego ojczyznie ścierają się obecnie dwa stronnictwa : wojenne i pokojowe. Stronnictwo wojenne jest obecnie bardzo silne i może rząd pociągnąć za sobą.

Rosja. Cały dwór carski bawi jeszcze w Moskwie, w Petersburgu carstwo oczekiwane jest dopiero 10 bm.

Dnia 7 bm. odbyła się w Moskie uroczysta konsekracja cerkwi św. Spasa w obecności cara i wielu dygnitarzy, następnego zaś dnia carstwo pojechali do Troickiego monasteru. W drodze kobieta jakaś z prośbą pisemną przedarła się przez tłumy i straże, a przyskoczywszy do carskiego pojazdu wrzuciła weń swą prośbę. Wywołało to chwilowo wielkie zamięszanie, sądzono bowiem, że to nowy jaki zamach, a car był widocznie niezadowolniony, że straże nie były w stanie powstrzymać tłoczących się osób. Z zajścia tego widać, że mimo wszelkich środków ostrożności car nie był w czasie uroczystości koronacyjnych zupełnie bezpieczny. Jeżeli bowiem przecisnęła się kobieta, to mógł się przesnąć i drugi jaki Sołowjew.

— Generał Hurko wygotował memorjał, w którym wyraża przekonanie, że pod jesień wybuchną znowu w Rosji zaburzenia antysemickie, które mogą mieć nawet ostrzejszy charakter, niż poprzednie. O ile słuszne są podobne przypuszczenia widzimy choćby z przebiegu niedawnych rozruchów w Rostowie.

Irlandja. Jak donosiliśmy już Tomasz Caffrey, został już stracony w Dublinie. Po Braadym, Curley'u i Faganie jest to czwarty z kolei na którym wykonano wyrok śmierci. Caffrey, młody jeszcze 24 letni człowiek, z zawodu ogrodnik; pozostawił małego syna — żona zmarła przed paru miesiącami, gdy był już w więzieniu, Caffrey przyznał się w sądzie do winy — nie bawiono się z nim długo, okazywał jednak wiele skruchy, sądzono więc, że zostatnie skazany tylko na dożywotnie więzienie. Równie winny jak on Patryk Delaney został ułaskawiony. Delaney jednak sam już umiera na galupujące suchoty. Caffrey zaś jest zdrów.... Do ostatnich chwil Caffrey żałował swego postępku i prosił spowiednika, żeby go stawił jako odstręczający przykład dla młodzieży irlandzkiej. Charakterystycznem jest, że rodzina prosiła go usilnie, żeby nie wyznawał przed sądem chociażby to miało mu zmniejszyć karę, obowiązkiem bowiem Irlandczyka jest odmawiać wszelkich wyjaśnień Anglikom.

— Denunjant Carey otrzymał zapytanie od rządu, jaki kraj wybiera sobie dla emigracji. Odpowiedział on, że nie chce wyjeżdżać z Dublinu i żądać będzie napowrót swego miejsca w dublińskiej radzie miejskiej, z której został wykluczony. Odpowiedziano mu, żejest to niemożebne, lud bowiem dubliński rozdarł by go na kawałki, gdyby go tylko ujrzał bez opieki — Carey więc chcąc nie chcąc musi emigrować. Inni zdrajcy podali już miejsca, dokąd życzą sobie udać się na emigrację.

— W Kileath w hrabstwie Cork wpadła policja przy pomocy jednego zdrajcy na ślad tajnego spisku, który postanowił mordować zarządców dóbr i policjantów. Dokonano licznych aresztowań.

— Arcybiskup z Cashelu dr. Croke w podróży swej po dyecezji, jaką odbył temi dniami wszędzie przyjmowany był z entuzjazmem za stanowisko narodowe, jakie zajął wobec kurji rzymskiej. W mieście Tipperay urządzono mu wspaniałe przyjęcie; domy ozdobione były flagami, wieczorem zaś zapalono iluminację i wypraw iono arcybiskupowi wspaniały pochód z pochodniami. Na drugi dzień przyjazdu, po mszy wręczono mu wiele adresów. Arcybiskup starał się unikać wszelkich wzmianek o swej podróży do

Rzymu i okólniku papieskim, nie przyjął również adresu od dzierżawców członka parlamentu Erringtona, który posiada wielkie dobra w okolicy Tipperay.

Pewna część katolików angielskich i irlandzkich miała zamiar urządzić mityng, na którym wyrażono by się z zupełnem uznaniem, wbrew opinii ogółu irlandczyków, o okólniku papieskim. Kardynał Manning krok ten odradził, ażeby nie powiększać rozdwojenia między Watykanem a ludem irlandzkim.

Ostatnie wiadomości.

W wczorajszej naszej wiedeńskiej depeszy odświeżono znowu starą pogłoskę o marszałkowstwie ks. Sapiehy. Fakt ten, że książe dał się wybrać do Sejmu, że postarał się o mandat syn jego i że pan Dembowski wybrany został w kurji przemyskiej, wszystko to razem musiało podsycać fantazją fabrykantów sensacyjnych wieści. Ale przeciw tej pogłosce dwie rzeczy przemawiają. Jedna ta, że człowieka, który tak olbrzymie położył zasługi około dobra kraju nie usuwa się od steru w chwili gdy on stwarza i na nogi stawia wielką instytucję finansową, i w chwili, gdy kraj cały poklask oddaje jego programowi edukacyjnemu; a druga ta, że ks. Sapieha, jakkolwiek uznał za potrzebne stanąć w szeregu mężów, służących krajowi na arenie politycznej, to jednak ani się dobijał, ani się dobijać myśli o posterunek naczelny w administracji autonomicznej.

W sprawie męczennika naszego, arcybiskupa Felińskiego, otrzymaliśmy sporo listów, potwierdzających nasze doniesienie, a dzisiejsza *Gazeta Krakowska* pisze: „gdy z czcią i uwielbienim ogólnem, jakie ludność niosła arcybiskupowi, porównamy ten wyjazd sekretny pod pozorem wycieczki“, ale nie mówi jaki i czyj wyjazd sekretny. Dodaje tylko, że arcybiskupowi nie pozwolono odprawiać mszy w wielkich miejskich kościołach, ale dano mu tylko małe przedmiejskie kościołki i starano się aby nikt o tych nabożeństwach nie wiedział, a nadto nie wpuszczono go ani do katedry, ani na zamek.

Ci co u nas ciskali gromy potępienia za wystąpienie przeciwko biskupowi Dunajewskiemu— i to prasa naszą t. z. patrjotyczna, która tej sprawy poruszyć nie chce — niechże teraz powie czy się pisze na program przyjęcia, który stańczycy zgotowali naszemu męczennikowi?

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Petersburg 8 czerwca godz. 10 minut 35 wieczór. *Prawit Wiest.* ogłasza sankcjonowaną przez cara uchwałę Rady państwa, według której z początkiem 1884 roku od p o d u s z n e g o uwolnioną będzie zupełnie biedniejsza klasa włościańska; dla włościan zamożniejszych i innych stanów podatkowych poduszne zmniejszone będzie o połowę lub o dziesiątą cześć.

Petersburg 8 czerwca godzinie 11 wieczór. Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt, którym dla wyższych klas społeczeństwa, ułatwionem zostanie przenoszenie się z miejsca na miejsce.

Wieden 8 czerwca godzina 11 minut 10 wieczór. Dzisiaj popołudniu przybył tu pociągiem pospiesznym arcyb. Feliński.

Wiedeń 8 czerwca godź. 11 min. 15 wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu niższo-austrjackiego sejmu postawił poseł Kopp i jego towarzysze wniosek w którym żądają od gminy m. Wiednia i specjalnej komisji sejmowej, ażeby poczyniły kroki odpowiednie dla zapobieżenia grożącej kolejom państwowym decentralizacji, która zgubną jest dla arcyksiestwa i stolicy państwa!

Telegramy zbożowe z dnia 8. czerwea.

W i e d e ń : Pszenica za 100 k. 10·50—11·— złr., żyto kilo — złr, Okowita 33·75—34 złr. P e s z t. Pszenica 100 kilo za 10·75—77 złr., rzepak 14·14— złr. — B e r l i n : Pszenica za 1000 kilo 186·— marek, żyto — — m., okowita 56.80— m., olej rzepakowy 72·—— m. Par y ż : Mąka za 159 kilo 58.25— franków, olej rzepakawy 101 75 fr., okowita 57·60 fr.

Lwów z Izby handlowej, 8. czerwca, 1883.

I. Akcje za sztukę

bez kupona bieżącego	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	301 75	304 75
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	168 00	171 00
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	301 00	306 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr.		
bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 „ w. a.	89 50	90 60
„ „ „ 5 „ okresowe	98 75	99 75
„ „ „ 4 „ los 41½ l.	86 25	88 00
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 „ w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 50	101 50
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	98 50	99 50
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	95 —	98 00
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. L o s y.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. M o n e t y.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 46	9 56
Półimperjał	9 77	9 87
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	58 25	59 00
Srebro	— —	— —
Kuponny w srebrze	— —	— —

Wiedeń d. 8. czerwca 1883. (godzina 10 m. 40 przed poł.)	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	296 50	298 40
Akcje Anglobanku na 120 złr.	110 50	111 00
Unionbank na 100 złr.	116 75	117 25
Akcje kolei Karola Ludwika	303 00	302 50
Lombardy na 200 złr.	149 30	150 50
Napoleondory	9 52½	9 52
Rosyjski rubel papierowy	1 18¼	1 18¼
Usposobienie: przygnębione.		
Wiedeń d. 7 czerwca 1883. (godz. 1 m. 50 po poł.)		
Losy alpejskie	72 50	73 50
Akcje Anglobanku na 120 złr.	110 25	110 25
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	302 25	303 75
Lombardy (kolej Południow na 200 złr.	148 90	149 75
Akcje kolei państwowej	327 00	328 70
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	156 25	156 50
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	109 09	109 90
Złota renta węgierska 4% na 100 złr.	88 62	89 —
Rosyjski rubel papierowy	118 25	118 50
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	98 75	98 75
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	292 50	296 25
Unionbank na 100 złr.	116 50	117 00
Akcje kolei Elbethal	215 10	218 50
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 złr.	171 25	171 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	169 00	169 00
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	123 25	123 25
3% losy tureckie na 400 franków	25 50	25 75
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	106 00	106 60
Losy premiowe węgierskie na 100 złr.	115 --	115 -
Usposobienie: przygnębione.		
Berlin d. 8. czerwca 1883. (godz. 4 minut 55 po poł.).		
Rosyjski rubel papierowy	201 70	201 75
Akcje austr. kredytowe	506 00	510 00
Akcje kolei Karola Ludwika	129 90	130 75
Austryjackie banknoty	171 00	171 20

Przyjechali d. 8. czerwca 1883.

Hotel ŻORŻA. S. br. Brunicki z Zaleszczyk, A. Skrzyński z Kobylanki, I. hr. Tarnowski z Chorzelowa, ks. I. Świdrygełło Świderski z Bóbrki, G. Ohanowicz z Podola ros., W. Siemiginowski z Torskiego, M Kęplicz z Myszkowa, N. Kalir z Brodów, A. hr. Tarnowska z Krakowa.

Hotel EUROPEJSKI. T. Żurakowski z Berezka, M. hr. Tarnowska z Hołobutowa, K. hr. Młocka z Warszawy, P. Reizenstein z Trześniowa, M. Baumgartner i I. Rehfeld z Wiednia, I. Zweig z Berna.

Hotel WARSZAWSKI. M. Janiszewski z Rusina. W. Schand z Kamionki strum., R. Kalita z Kurowic, E Stelkowicz z Kamionki strum.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Olizar do Oczacia. J. hr. Borowski do Kopeczyniec. M. Falkowski do Łukowa. A. Stecki do Srodopola A. Krajewski do Dubca. B. Rozwadowski do Torówki. W. Czajkowski do Swirza.

POCIĄGI KOLEJOWE.

od 1. czerwca 1883.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa ;

Z KRAKOWA : o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem mieszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z CZERNIOWIEC : o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3. min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK : na dworzec Podzamcze o godz. 10 min, 17 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 2 min. 31 rano i o godzinie 1 min. 58 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK : na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 55 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA : na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i godz. 3 min. 4 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa :

Do KRAKOWA : o godzinie 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po połndniu pociąg mięszany, o godzinie 6 minut 35 rano pociąg lokalny

Do CZERNIOWIEC : o godz 6 minut 30 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 10 po południu i o godz 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK : z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 38 po południu i o godz. 10 minut 31. wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK : z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 52 po południu i o godzinie 11 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 min. 10 pociąg mięszany, wieczór o godz. 6 min. 45 pociąg omnibusowy i o godz. 11 mit. 20 przed połud. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Dyspozycja obiadowa

na **Niedzielę** 9. czerwca 1883.

Objad droższy:	**Objad tańszy:**
Buljon z jajami w koszulkach.	Zupa szczawiowa z grzankami.
Sztuka mięsa z rożna z sałatą.	Sztuka mięsa z pieczarkami.
Szparagi z masłem.	Cielęca pieczeń z mizerją, lub kompotem.
Pularda pieczona z mizerją.	Koch ryżowy z szodonem.
Krem czekoladowy.	

Przepisy i objaśnienia otrzymywać można, nadsyłając 20 ct. w markach listowych do **Kurjera Lwowskiego** z napisem „Wakri“.

Teatr hr. Skarbka.

W Sobotę dnia 6. Czerwca 1883.

DONNA JUANITA

Don Pomponio de Quadrados y Cienfueeges, Alkada m. San Sebastian p. Fontana.
Donna Olimpia, jego małżonka p. Kasprowiczowa.
Sir Andrew Douglas, pułkownik angielskiej załogi w San Sebastian p. Ruszkowski.
Gaston Dufaure, kapitan wojsk rzeczypospolitej francuskiej, jeniec wojenny p. Alma.
René Dufaure. tegoż brat młodszy, kadet pni Bocskaj.
Riego Marrique, „ewangelista“ (pisarz publiczny) p. Bandrowski.
Gil Polo, oberzysta pod „czterema narodami“ p. Koncewicz.
Petrita, jego siostra p. Skalska.
Jenerał Pichegru p. Pajączkowski.
Donna Encarnation de Hertera pni Dutkiewicz.
Donna Mercedes de Ercilla y Zuniga pna Borodziej.
Donna Pepita de Villegas pna J Gilewicz.
Donna Ramona de Rieja pna Malczewska.
Porucznik Fitzrowe, adjutant pułkown. Douglas p Krykiewicz.
Tepa, Dolores } wiejskie dziewczęta. pna Koźmian. pna Dora.
Pikador p. Zieliński.
Aguador p. Gamski.
Bernard, Cendrillon } oficerowie francusey p. Sztauberowicz. p. Fedyczkowski.
Bridou, sierzant p. Lenard.
Don Eusebio, sekretarz Alkady p. Wojnowski.
Marco, Rajos, Leon, Quevedo, Gorcilosa, Villagas, Zorilla, Ambrosio } estudiantes (studenci) pni Dutkiewicz. pna O. Gilewicz. pna Wajgel. pna Borodziej. pna Nawratil. pna Czerska. pna Rutkowska. pna Gajer.
Kapral angielski p. Pietraszewski.
Pierwszy żołnierz p. Chudkowski.
Drugi „ p. Bąkowski.
Mężczyzna p. Zieliński.
Kobieta p. Malczewska.
Chłopiec p. Gumplowicz.

Początek o godzinie pół do 8ej wieczoram.

N a d e s ł a n e.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

W mleczarni

TOWARZYSTWA SPOŻYWCZEGO

Plac Dominikański l. 1 obok sklepu głównego wyborny nabiał z folwarku Wgo dra G. Ziembickiego w Malczycach tudzież z folwarków Rokitny i Zarudziec.

Ceny następujące :

Mleko zbierane	1 Litra	6 ct.
„ niezbierane	1 „	9 „
Śmietanka	1 „	28 „
Śmietana kwaśna	1 „	40 „
Mleko kwaśne	1 „	6 „

tudzież polecamy

M A S Ł O

tak deserowe jak i kuchenne. Otrzymujemy takowe codziennie świeże z najbardziej renomowanych gospodarstw w kraju a w skutek zawiązania nowych stosunków jesteśmy w stanie w większych ilościach P. T. Członkom dostarczać.

(446)

ŚWIEŻE WODY mineralne

naturalnych zdrojowisk tak krajowych jak zagranicznych, poleca i za świeżość ręczy 272

handel Karola Bałłabana

ul. Halicka we Lwowie.

Łaskawe zlecenia będą bezzwłocznie uskutecznione.

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH MĘSKICH

Skład bielizny po cenie fabrycznej!

Największy wybór kufrów i wszelkich przyborów podróżnych,

Skład perfumeryi i wszystkich artykułów toaletowych, przyborów myśliwskich, towarów galanteryjnych, płaszczy gumowych, kaloszy, parasoli i t. p.

Lwów, ul. Halicka l. 16. 254

BRACIA LANGNER

Lwów, ul. Halicka l. 19.

Skład i pracownia towarów rękawiczniczych.

Rękawiczki glacé, sarnie, jelenie i niciane, kaftaniki, pantalony i prześcieradła jelenie Bandaże, pończochy elastyczne na żyły kurczowe, poduszki safianowe, jelenie i elastyczne, i t. p. wogóle artykuły, wchodzące w zakres rękawicznictwa.

Znakomite

Mydło „Ihnatowicza"

do prania bielizny.

Zalety: suche, bezwonne, czyste, dobrze oczyszczające bieliznę, i tanie, bo kilo kosztuje tylko 48 ct.

Krochmal brylantowy, do nadania bieliznie połysku, białości i sztywności z polskim opisem użycia. 4 pakieciki w jednej paczce kosztują tylko **12 ct.**

Soda czysta do prania bielizny kilo 16 ct.

Krochmal istotnie pszenny do gotowania, kilo 40 ct.

Krochmal ryżowy do nacierania, kilo 50 ct.

Farbki w tabliczkach, w proszku i gałeczkach najprzedniejsze, pakieciki po 2, 4 i 10 ct.

Wosk biały, guma arabska, borax, steoryna, chlorek wapienny, po 2, 4 i 10 ct.

Nabyć można w sklepie perfum i kosmetyków upiększających

JANA IHNATOWICZA,

ul. Kopernika nr. 3. 295

DZIEŁA NAKŁADOWE

F. H. Richtera

we Lwowie.

Antologia poetów polskich, wyd. 2. w pięknej oprawie zł. 6.—
Antologia poetów obcych, w pięknej oprawie „ 6.—
Bałucki M. (Elpidon). Życie wśród ruin powieść „ 1.20
Bełcikowski Adam. Król Don Żuan komedja. Cena zniżona „ —.60
Bełza. Matka. Poemacik dla dzieci „ —.50
— Sobieski w poezji polskiej „ 1.—
Berger. Dr. A. S. Przewodnik dla pijących wody mineralne „ —.30
Bernatowicz. F. Nałęcz, romans z dziejów Polskich. „ 1·40
— Pojata, córka Lezdejki, albo Litwini w XIV. wieku, romans historyczny, 4 tomy w 2. brosz. „ 2.50
Biblioteka narodowa. Cena 1 tomu „ 1.20 w oprawie zł. 1.70 — (wyszło tomów 10).
Tom I. Bolesławita. Emisarjusz.
„ II. Łoziński Wł. Legionista, pow. histor.
„ III. Lenartowicz Teofil. Ze starych zbroic. Poezje.
„ IV. Lenartowicz Teofil. Album włoskie. Poezje.
„ V. Bałucki. (Elpidon). Życie wśród ruin, pow.
„ VI. i VII. Giller Ag. Z wygnania.
„ VIII. i IX. Kaczkowski Z. Żydowscy, pow.
„ X. Wilkonska P. Opactwo Grodzieckie, pow.
Za całą kolekcję na raz wziętą, cena czasowo zniżona zł. 5.—
Biblioteka teatrów amatorskich:
Nr. 1. Nowożeńcy, komed. w 2 akt. Biörnsona „ —.40
Nr. 2. Kalosze, komedyjka w 1 akcie, J. A. hr. Fredry „ —.40
Nr. 3. Kaprys, kom. w 1 akcie, Alfr. de Musset „ —.40
Nr. 4. Przezorna Mama, kom. w 3 aktach, Blizińskiego „ —.70
Nr. 5. Na wędkę, komedja w 1 akcie „ —.40
Nr. 6. Spudłowali, kom. w 1 akcie, Kazimierza Zalewskiego „ —.40
Nr. 7. Pan Damazy, kom. w 4 aktach, Blizińskiego „ 1.—
Nr. 8. Zarzutka balowa, kom. w 1 akcie, p. Delacour i P. Roger „ —.40
Nr. 9. Podróż pana Perichon, komedja w 4 aktach, pp. Labiche i Martin „ —.80
Nr. 10. Panna Pivert, komedja w 2 aktach z francuskiego, przez Achilesa Eyraud „ —.60
Nr. 11. Mąż od biedy, komedja w 1 akcie przez Józefa Blizińskiego „ —.40
Nr. 12. Teatr amatorski, komedja w 2 aktach, Bałuckiego „ —.80
Nr. 13. Wróble, komedja w 3 aktach, pp. Labiche i Delacour „ —.80
Nr. 14. Chleb ludzi bodzie, komedja w 1 akcie przez Józefa Blizińskiego „ —.40
Nr. 15. Morderca, komedja w 1 akcie z franc. przez E. About „ —.40
Nr. 16. Bańki mydlane, komed w 2 akt, pp. Eug. Labiche i Edm. Martin „ —.40
Nr. 17. Marcowy kawaler, krotochwila w 1 akcie przez Blizińskiego „ —.40
Nr. 18. Miodowe miesiące, komedja w 2 aktach, przez M. A. Dejskiego „ —.60
Nr. 19, Pałacyk, komedja w jedym akcie z francuskiego, pp. H. Meilhac i L. Halévy „ —.40
Nr. 20. Po szczęście. Fraszka w 1 akcie oryginalnie napisana przez Sulisława „ —.40
Nr. 21. Takich więcej, komedja w dwóch aktach, napisał Wincenty Juliusz Wdowiszewski „ —.60
Nr. 22. Rozbitki, komedja w 3 aktach, Blizińskiego „ —.80
Nr. 23. Tatuś pozwolił, kom. w 1 akcie, Mozera „ —.40
Nr. 24. Jedenkroć, kom. w 1 akcie, Madejskiego „ —.40
Nr. 25. Moja córeczka, kom. w 1 akcie, p. Labicha „ —.40
Bliziński Józ. Komedje. Wyd. zbiorowe „ 2.40
Błędowski A. Partja szachów (obacz: Skiba, pojedynek amerykański)
Boccacio. Dekameron. Sto nowelli. Z oryginału włoskiego pierwszy przekład polski Władysł. Ordona 2 tom. „ 5.—
Bolesławita B. Bezimienna, powieść z końca XVIII. wieku 2 tomy, (tom drugi pod tytułem; Drugie życie). Cena zniżona „ 3.—
— Emisarjusz, powieść „ 1.20
— Czarna perełka, powieść „ 2.40
Brafmann. Żydzi i Kahały, wyd. trzecie „ 1.—
Bronikowski Aleks. Mysza wieża wśród Jeziora Gopła. Powieść słowiańska z pierwszej połowy IX. wieku „ —.80
— Olgierd i Olga, czyli Polska w jedenastym wieku 2 tomy „ 2.80
Chamski M. D. Bez szczęścia, nowella „ —.60
Daudet E. Henryka, fragment z dziennika markiza de Boisguerny „ 1.—
Dezet, dr. Przestrogi i rady. Sekreta dla dorastającego młodzieńca „ —·50
Dłużniewski M. Poradnik domowy homeopat „ 2.50
Dobry ton. Przewodnik towarzyski i salonowy, przez H. W, „ 2.—
w ozdobnej oprawie „ 3.—
Dzierzkowski Józef. Powieści, w pierwszym zupełnym wydaniu. 8 tom w zł. 14,— Cena tomu pojedynczego „ 2.—
— Dla posagu, powieść „ 1.—
— Król dziadów, powieść „ 1.—
— Kuglarze, powieść „ —.80
— Palec Boży, powieść „ —.60
— Próżniak, powieść „ —.80
— Rodzina w salonie, powieść „ —.80
— Salon i Ulica, powieść „ —.80
— Serce kobiece, powieść „ 1.80
— Szkoła świata, powieść „ —.80
— Uniwersał Hetmański, powieść „ 1.60
— Wieniec cierniowy, powieść „ 1.—
— Znajda, powieść „ —.06
— Powiastki „ —.40
Encyklopedja podręczna powszechna, wydana pracą i staraniem Adama Wiślickiego, Redakcja Przeglądu Tygodnika Warszawskiego 1875. 3 tomy zł. 15 w oprawie „ 18.—
Falkowski W. K. Chów kur swojskich, krajowych i zagranicznych „ 1.50
— Chów swojskich, krajowych i zagranicznych gęsi, łabędzi, kaczek, pantarek, indyków bażantów i pawi „ 1.50
Fiszer G. A. Kri-Kri, figel epidemiczny „ —.30
Genty Ach. Mitologie i religie, spolszczył Józef Siellawa „ —.60
Giller A. Z wygnania, 2 tomy „ 2.40
Grocholski Karol. Podręcznik dla pszczelarzy —.80
Gromnicki, ks. T. Święci Cyryl i Metody „ 3.—
Hamerling Robert. Ahaswerus w Rzymie. Poemat w sześciu pieśniach. Z niemieckiego, przez Wł. Ordona „ 2.—
Jasieński dr. H. Kobieta z XIX stulecia. Studjum ekonomiczno-społeczne „ 1.80
Jasieński dr. H. Nędza na Rusi. Obrazki z życia wiejskiego „ 1.60
Idea, wydanie drugie poprawne i pomnożone „ 3.—
Jeż T. T. Starodubowska sprawa, powieść ukraińska „ 1.60
Kaczkowski Zygm. Graf Rak, pow. „ 3·—
— Żydowscy, powieść histor. 2 tomy „ 2·40
Kalendarz myśliwski „ —·25
Kochanowski Jan. Dzieła polskie 2 tomy, oprawne „ 3·—
broszurowane w 1 tom „ 1·50

TELEFONY.

Podpisany ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że dla doświadczeń bezpłatnego użytku Szanownej P. T. publiczności otworzył trzy *„próbne“*

stacje telefoniczne

a mianowicie: dwie w gmachu teatralnym, a jedną w siedzibie ochotniczej straży pożarnej **„Sokół“** w rynku pod l. 25 na dole.

Odnośne tablice wskazują lokale wyżwspomnianych stacyj próbnych, pomiędzy któremi pośredniczy stacja w **biurze centralnem telefonów** w gmachu teatralnym, 4 brama, 3 piątro, drzwi 75, gdzie podpisany udziela wszelkich żądanych objaśnień i przyjmuje abonentowe zamówienia na stacje telefoniczne.

Doświadczenia będą się odbywać od godziny 10tej przedpołudniem do godziny 6tej popołudniu, a na żądanie i za poprzedniem zamówieniem także w godzinach wieczornych i nocnych.

Do dokładnego zastosowania się do przepisu użycia telefonów (ogłoszonego w lokalach stacyj próbnych) i do licznego udziału zaprasza najuprzejmiej

Władysław Dunin
inżynier,
reprezentant przedsiębiorstwa telefonów
25 **we Lwowie i Krakowie.**

Flance Jarzyn i Kwiatów

po miernych cenach rozseła za nadesłaniem gotówki lub w części zadatkowane polecenia za zaliczką **Zarząd dóbr**

Teofila Łuckiego w Melny poczta Strzeliska nowe

równocześnie poleca

FLANCE KWIATÓW W SORTYMENTACH

1	Sortyment	12tu	odmian flanc kwiatów letn. po	1 kopie zł.	2·20
1	„	12	„ „ „ „ „	½ „ „	1·20
1	„	6	„ „ „ „ „	1 „ „	1·10
1	„	6	„ „ „ „ „	½ „ „	—·60

Zamówienia przyjmuje **Zarząd dóbr Mełny poczta Strzeliska nowe lub**

Główny Skład Nasion TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie. 321

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera

we LWOWIE, wyszedł

DOBRY TON

PRZEWODNIK TOWARZYSKI I SALONOWY
według dzieła pani ALQ napisała
Helena z hr. Russockich Wilczyńska.

TREŚĆ: O uprzejmości. — O zachowaniu się w kościele. — O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. — O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi. — O dobrym tonie na wsi. — O dobrym tonie w podróży. — O polowaniu. — O korespondencyi. — O dobrym tonie przy jedzeniu. — O grzeczności w salonie i na balu.— Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. O dobrym tonie przy urodzinach, podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunii. — O zwyczajach przed ślubem i po ślubie.— O żałobie. — O dobrym tonie kosmopolitycznym. — O prawdziwej elegancyi w toalecie. — O paleniu cygar. — O dobrym tonie w umeblowaniu. — Kwiaty i kobiety. — Uwagi ogólne.

Cena **2** zł. w. a. — w prawdziwie eleganckiej oprawie **3** zł.

Tylko 50 ct. za tom powieści J. I. Kraszewskiego.

POWIEŚCI

najznakomitszego naszego pisarza

Józefa Ign. Kraszewskiego

przejrzane, poprawione i uporządkowane przez autora.

zaczęły wychodzić w Warszawie z początkiem br. oddzielnie od poprzednich wydań zbiorowych, nie obejmując jednak żadnej powieści wyszłej już w któremkolwiem wydaniu zbiorowem.

O ile popularne wydania dzieł J. I. Kraszewskiego są pożądane, świadczą poprzednie zbiorowe wydawnictwa, które drukowane w wielu tysiącach egzemplarzy, są częściowo wyczerpane; ogłaszając więc nową serję, spodziewa się wydawca uczynić zadość życzeniom P. T. Publiczności, dostarczając po niskiej cenie te prawdziwe perły literatury powieściowej.

Dzieła Kraszewskiego nie powinny brakować w żadnym polskim domu.

Dotychczas wydane zostały:

„Boża opieka“ 1 tom (cena pierwotna 2 zł. 40 ct.) teraz 50 ct.

„W mętnej wodzie“ tom I-szy, dalsze w druku.

W ciągu roku wyjdzie 20 tomów.

Przedpłata kwartalna (za 5 tomów) wynosi we Lwowie 2 złr. 40 ct., półrocznie 4 złr. 80 ct., całorocznie 9 złr. 60 ct.

Płacąc pojedyńczo, przy odbiorze tom po 50 ct. Odbiorcom na prowincji doliczają się koszta przesyłki,

Zamówienia przyjmuje

księgarnia F. H. RICHTERA (H. Altenberga)
WE LWOWIE. 92

Tylko 50 ct. za tom powieści J. I. Kraszewskiego.

R. DITMAR

we Lwowie, plac Marjacki,

poleca



Lichtarze ogrodowe i lampy od 90 ct. i wyżej. **Latarnie do kręgielni, werandy i ogrodu** po najprzystępniejszych cenach fabrycznych.

W nowo otworzonym składzie

żelaznych

krzyżów

nagrobkowych



z własnej pracowni, lakierowanych i złoconych, za bardzo przystępną cenę sprzedaje

A. PAULO

malarz szyldów i lakiernik
ul. Ślusarska l. 3 (Chorążczyzna)
WE LWOWIE. 411

ZYGMUNT BACZEWSKI

poleca swój Skład

Chińskiej Herbaty, Cukru i Kawy

rumów zagranicznych,
ROZOLISÓW,
likierów francuskich i gdańskich
jakoteż
spirytusu rafinowanego
i
WÓDEK W RÓŻNYCH GATUNKACH,

przy placu Halickim Nr. 2,

obok p. St. Buszaka. 74

Wszystkie powyższe artykuły sprzedają się en gros i en detail **po cenach fabrycznych.**

OSOBNY POKÓJ DO ŚNIADAŃ.

„ZAWAŁÓW“ 450

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Franciszka Medweja

odnowiony i urządzony z wszelkiemi wygodami, zaopatrzony w doborową kuchnię i wzorową usługę, przyjmuje chorych tylko za porozumieniem listownem. — Lekarz zakładowy *Dr. Aleks. Medwej.*

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.
AKCYJNEGO

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 r. (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja 294

są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 3. — poleca
w wielkim wyborze świeże transporta

Towarów bławatnych

Materyj jedwabnych, aksamitów, oraz wielki wybór najnowszych perkalików, satynu, fularów, batyśc ików, zefirów, oxfortów i t. p na suknie damskie.
20

Marcin Müller

Kapelusze na lato

Słomiane kapelusze po	90 ct.	i wyżej
Płócienne kapelusze po	60 ct.	„
Bluzy płócienne sztuka	2 zł. — „	„
Prochowniki z kapuzą	6 „ — „	„
Płaszcze gumielastyczne	12 „ — „	„
Parasole od słońca	1 „ 50 „	„
Czapki płócienne	— „ 50 „	„

Zlecenia z prowincji za nadesłaniem miary podług centimetra, odwrotną pocztą. 396

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ul. Akademicka, l.3, od 8 do 12 g. r.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmuje się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Przeniosłam moją **pracownię krawiecką** na ulicę Teatralną N. 16.
457 **Justyna Gostyńska**

CENY ZNIŻONE
w Łazienkach św. Anny
ulica Akademicka Nr. 10.
Abonamenta:
Kąpiel zimna (Douche) deszczowa, całym promieniem i spodem 12 biletów . . 1·60
Wanna kamienna z ciemnego popielat. marm. 12 biletów 6·—
Wanna miedz. blasz. 12 bil. 3·60
Wanna lakierowana 12 bil. 3·—
Zarząd spodziewa się, że Szanowna Publiczność odwidzać będzie łaskawie kąpiele zimne natryskowe, jakoteż istniejące dotąd ciepłe kąpiele wanienne.
432 **Zarząd kąpielowy.**

Znaczne honorarjum otrzyma, ktoby młodemu człowiekowi, znającemu się na buchalterji i mającemu kaligraficzne pismo, znalazł miejsce w Zakładzie bankowym. Za dyskrecję ręczy honorem. Adres: „Kurjer Lwowski — Buchhalter".

Korzystnie położony grunt pod budowlę, Dnia 14. czerwca 1883 sprzedaje c. k. sąd krajowy we Lwowie l. 14872 niżej ceny szacunkowej złr. 7325 ct. 50 o godzinie 10. przed południem
grunt pod budowlę
132¼) położony Nowy Świat we **Lwowie**. przy gościńcu, naprzeciw **św. Teresy** w rozmiarze:
40 sążni jeden front.
40 „ drugi „
40 „ głęboki.
40 „ tył.
Wadium zł. 366 ct. 28. 391

Poszukuje się spólnika z kapitałem 6 do 7000 do interesu od lat 25 we Lwowie istniejącego i jak najlepiej renomowanego, celem rozszerzenia takowego. Chcący przystąpić do spółki, przedstawiającej pewną gwarancję i zysk, raczy list pod lit. E. E. złożyć w administr. „Kurjera". 374

Posady i zatrudnienia.

Guwernantki poszukuje się do dzieci z znajomością języka niemieckiego, polskiego, po możności ale niebezwarunkowo i ruskiego (francuskiego nie wymaga się) i udzielania muzyki na fortepianie, na wieś do domu obywatelskiego niemieckiego koło Gródka. Bliższa wiadomość u W. P. Sindera, profesora szkoły ewangelickiej we Lwowie „Na Rurach". 466

Subjekt, tylko fachowiec znajdzie umieszczenie zaraz w handlu W. Bystrzonowskiego (magazyn nowości i drobiazgowy) we Lwowie. 444

Maszynista egzaminowany zdolny do kierowania młocarni parowej, tudzież żniwiarek i kosiarek, znajdzie umieszczenie.
Człowiek młody, chętny do pracy znajdzie umieszczenie przy dozorze lasów. — Zgłosić się w tetrze, Nr. drzwi 25. 427

Nauczycielki osoby starszej, władającej biegle językiem francuskim i umiejącej grę na fortepianie poszukuje się na wieś do dwóch małych panienek na czas feryj letnich. — Bliższa wiadomość przy ul. Sakramentek l. 4. na prawo. 425.

Potrzebna jest Bona francuska — na wyjazd do Rosji — na Wołyn — zgłosić się na ul. Sykstuską l. 45 — II. piętro na prawo drzwi. 403

Zdolnego maszynisty poszukuje tartak parowy w Dukli z dniem 1. lipca b. r. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw uzdolnienia wprost do Zarządu dóbr w Dukli. 409

Szukający zajęcia.

Osoba starsza, poszukuje miejsca do zarządu domem u wdowca w mieście lub na wsi. Adres: w administracji „Kurjera Lwow." 458

Polka w średnim wieku może udzielać nauki języka niemieckiego i początki nauk szkolnych, biegła w szyciu i ręcznych robotach, poszukuje miejsca jako bona lub do szycia. Adres w administracji „Kurjera Lwow." 459

Kandydat adwokatury z ukończoną sądową i kilkumiesięczną adwokacką praktyką poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Adres w admistracji „Kurj. Lwowskiego" pod lit. H. S. 454

Poszukuje się lekcji literatury niemieckiej z językiem wykładowym niemieckim lub polskim.
Adres w adm „Kurjera Lwow." pod lit. H. S. 453

Podoficer rachunkowy rezerwy, biegły buchalter szuka posady jako sekretarz, kasjer, pisarz lub t. p. Może złożyć kaucję do 2000 zł. Adres: S. T. Kurjer Lwowski. 441

Ekonom, w sile wieku, lat 37, żonaty, z 15 letnią praktyką w większych gospodarstwach poszukuje posady zaraz. Bliższa wiadomość pod literą M. K. w administracji „Kurjera Lwow." 431

Wykształcony nadleśny, polak, z 10letnią praktyką, posiadający dobre świadectwa, rekomendacje i patent z akademji leśniczej w Niemczech, pragnie przyjąć miejsce na ordynarję lub jako kawaler, zaraz lub od 1. paźdz. rb. Łaskawe oferty pod adr.: Grus w Walkowicach przez Czarnków w W. Księst. Poznańskiem. 428

Pewna osoba poszukuje posady nauczycielki do języków francuskiego, niemieckiego i angielskiego lub jako towarzyszka dam chcących podróżować. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera Lwowskiego" pod lit. A. S. 426

Subjekt poszukuje posady w mieście lub na prowincji, zaraz lub od 1. lipca. Łaskawe oferty pod lit. Z. O. w handlu W-go Muszyńskiego ul. Pańska we Lwowie. 417

Na bezpłatną praktykę gospodarską w większym majątku radby się dostać młodzieniec 21 letni z ukończoną 6 klasą gimnazjalną i początkami studjów rolniczych. Bliższa wiadomość pod adresem H. R. w redakcji „Dzien. Polskiego". 415

Kupno i sprzedaż.

Tokarnia żelazna ze suportem jest potrzebną. Adres: Józef Iwanicki, Hotel George we Lwowie. 463

Realność do sprzedania z obszernym frontem do budowania pięknego gmachu z widokiem na wjazd do dworca kolei Karola Ludwika. Zgłosić się można pod lit. J. B. Nr. 79 ul. Grodecka. 468

Na sprzedaż. Kamienica w śródmieściu, silnie zbudowana, dwupiętrowa i rentowna (można III piętro stawiać). Pośredników wyklucza się. Bliższa wiadomość w Administracji „Kur. Lwow." 461

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za cenę 180 złr. Ulica Piekarska Nr. 6. 448

Łóżeczko żelazne dla dziecka 5 letniego, używane, potrzebne tanio. Adres w „Kurjerze Lwowskim" p. t. „Łóżeczko". 436

Rewolwer belgijski Lefaucheux 5-strzałowy, z sławnej fabryki Arnta, kal. 9 mil., nowy, niebiesko bajcowany przed rdzą, lufa z wirującymi rowkami (Drallzüge) bijący silnie, jest za niską cenę do sprzedania. **A. G. K.** o. p. Dublany. 451

Mam do sprzedania pretensje kupieckie. Ktoby chciał nabyć, raczy się zgłosić do administracji „Kurjera Lwowskiego". 435 *R. R.*

Pianina używanego w dobrym stanie poszukuje się. Kto ma tanio do zbycia raczy się zgłosić do Administracji „Przewodnika gimnastycznego", plac Bernardyński 3. 447

Mieszkania i sklepy.

3 pokoje z kuchnią tanio do wynajęcia od 7. lipca na 10 miesięcy, przy ulicy Podzamcze Nr. 8 (za Rudolf-Parkiem). Powietrze wiejskie. — Ogród. 467

4 pokoje frontowe z 2-ma wchodami, kuchnią i piwnicą na II. piętrze zaraz — i 1 pokój z kuchnią na I. piętrze w oficynie od 28 lipca do najęcia. Ulica Karola Ludwika Nr. 35. 470

Pomieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni, strychu, spiżarni i piwnicy, jest do najęcia od 1-go czerwca b. r. przy ulicy Krasickich l. 14. Bliższa wiadomość tamże, u właściciela domu. 469

3 pokoje, nyża, przedpokój i kuchnia na I. piętrze zaraz do wynajęcia. Ulica Kurnicka Nr. 3. 456

Wbudynku, zwanym „kawiarnią" na wysokim zamku, jest pokój z meblami lub bez mebli na letnie pomieszkanie zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu p. W. Marszałkiewicza. Lwów, ul. Krakowska Nr. 6. 460

3 pokoje z balkonem, dwoma wchodami, kuchnią, piwnicą i strychem zaraz do wynajęcia w domu pod Nr. 5 przy ulicy Fredry na I. piętrze. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 445

Pomieszkanie letnie, obok dworca kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Bukaczowcach, składające się z 4 pokoi, kuchni, wozowni i z ogrodu owocowego jest zaraz do wynajęcia całkowicie lub częściowo. Położenie domu, jakoteż okolicy nader malownicza. W pobliżu las szpilkowy. Kąpiele rzeczne w Dniestrze, a oddalenie wynosi tylko 10 minut drogi. Bliższa wiadomość w restauracji na dworcu w Bukaczowcach. 452

Salon, przedpokój i 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Ulica Kurnicka L. 3. 438

2 pokoje frontowe z kuchnią przy ulicy Teatralnej Nr. 16 (róg placu Trybunalskiego). 465

Do najęcia od 1 września. Ulica Piekarska Nr. 12 na I. piętrze pomieszkanie składające się z 4 pokoi frontowych, 1 pokoju od strony podwórza, 1 przedpokoiku i kuchni. (3 wchody). 439

Wwilli przy ulicy Kleina l. 7, z widokiem na ogród Pojezuickich, na I piętrze do najęcia od 15 czerwca mieszkanie, składające się z 6 pokoi, 2 przedpokoi i inne przynależytości.
Bliższa wiadomość u dozorcy. 436

Przy ulicy Halickiej pod l. 17 są na I-em piętrze **dwa pokoje** z przedpokojem z dwoma wychodami do wynajęcia, albo jeden pokój zaraz, a drugi z przedpokojem od dnia 1 lipca. Bliższa wiadomość w handlu zegarmistrzowsko - jubilerskim J. Dąbrowskiego. 435

2 pokoje umeblowane z kuchnią są od 1-go lipca na 3 miesiące do wynajęcia. Ulica Ormiańska Nr 16 II piętro. Bliższa wiadomość tamże lub u odźwiernego domu. 434

Całe I piętro, składające się z 15 pokoi z przynależnościami jest do wynajęcia. Może być i dzielone. Ul. Sykstuska Nr. 43. 442

3 pokoje z kuchnią i przynależnościami na I piętrze zaraz, i 3 pokoje etc. na 2 piętrze od 1go lipca do wynajęcia. — Ulica Sykstuska Nr. 62. 430

3 pokoje i kuchnia od 1 lipca b. r. na I piętrze w domu narożnym przy ulicy Rejtana Nr. 2 lub Jagiellońskiej Nr. 10. Bliższa wiadomość na II piętrze. 421

4 pokoje z kuchnią, spiżarnią i piwnicą, na I piętrze od 1 lipca b. r. do wynajęcia.— Ulica Krasickich Nr. 9. 418

2 pokoje kawalerskie do najęcia. Ulica Ossolińskich l. 5, II piętro. Cena 18 zł miesięcznie. 416

Pomieszkanie, ulica Ormiańska Nr. 20, o trzech pokojach z kuchnią i o dwóch pokojach z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u gospodyni domu na II-em piętrze. 414

3 lub 4 pokoje, kuchnia, strych, piwnica, komórka na ulicy Kościuszki 1, 6 drugie piętro od 1 lipca do najęcia. Wiadomość tamże. 384

Na Zielonem pod l. 5. jest zaraz do wynajęcia mieszkanie na dole, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni. Mieszkanie to może być także podzielone. Bliższa wiadomość u stróża. 406

5 pokoi, kuchnia z przynależnościami przy ulicy Mickiewicza l. 22 na II. piętrze są od 1 lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość u zajmującego pomieszkanie na II. piętrze. 404

Na sklep pod l. 2. ulica Czarnieckiego może być jeden większy lub dwa mniejsze lokale każdego czasu wynajęte. Bliższa wiadomość powziąć można u administratora tejże realności. 393

Mieszkanie, składające się z dwóch pokoi na dole — Akademicka ulica Nr. 10 zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość w Łazienkach św. Anny. 390

Z powodu wyjazdu jest pomieszkanie z wielką terasą, na świeżem powietrzu, składające się z dwu pokoi kompletnie umeblowanych, przedpokoju i kuchni zaraz do wynajęcia. Wiadomość w księgarni K. Łukaszewicza, Halicka 50. 373

2 pokoje i kuchnia w realności ul. Kurkowa 25 od l. czerwca b. r. do najęcia. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 291

3 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia, na Rurach nr. 5, kamienica kapitulna. 397

W nowo odrestaurowanej realności przy ulicy Kurkowej Nr. 35, 37 i 39 obok pp. Franciszkanek, do najęcia: pomieszkanie składające się z 5. poko, kuchni, piwnicy i strychu ; z 3 pokoi, kuchni, piwnicy i strychu. Dwa pomieszkania składające się z 2 pokoi, kuchni, komórki i strychu. Trzy pomieszkania po 1m pokoju i komórce. Studnia w miejscu. Bliższa wiadomość w miejscu od 3 do 5 popołudniu, lub przy ulicy Kopernika l. 38, w kancelarji od godziny 8 do 10 rano. 279

Całe drugie piętro domu nr. 3. ulica Akademicka, koło Banku hipot. do najęcia, mianowicie: 13 pokoi w całości lub w dwóch podziałach. Wynajmuje kancelarja adwokata Malinowskiego, ulica Krakowska nr. 12. 336

4 pokoje z kuchnią, strychem i piwnicą na I. piętrze od frontu są do wynajęcia przy ulicy piekarskiej nr. 39. od 1. czerwca b. r. 331

Przy ulicy Sobieskiego l. 12 są na drugim piętrze od frontu dwa pokoje z przedpokojem od 1. czerwca do najęcia. 251

4 pokoje na 2. piętrze przy ul. Stryjskiej l. 2. AA. 419

Do wynajęcia. W domu l. 33 Rynek, czyli Krakowska ul. l. 2 na 2 piętrze pomieszkanie zaraz do wynajęcia. — Bliższa wiadomość udziela się w handlu sukiennym Jana Wallacha i syna. 333

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kurjera Lwowsk." tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, jednakowoż nie nad 2 tygodnie, za jednorazową opłatą 50 ct. przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Dla pp. Budowniczych. 465
Jednopiętrowe kompletne
SCHODY DĘBOWE
z poręczami
są zaraz do sprzedania.
Bliższą wiadomość udziela portier w kamienicy pod Nr. 8 ulica Hetmańska, na dole.

Do wygrania!!
12. czerwca
210.000 złr.
na losy loterji rządowej,
1 los 2 złr. w. a.
15. czerwca
na losy „kred. ziemskie"
złr. 50.000 w. a.
Promesa złr. 1·50 w. a.
Nabyć można w handlu
FR. SCHUBUTHA i SYNA
Lwów, Rynek.

Mowa kwiatów
Zabawa towarzyska dla dorosłych
Cena 60 ct. pocztą 65 ct.
Księgarnia F. H. Richtera
we Lwowie.

Młody, wykształcony człowiek, o sympatycznej powierzchowności, właściciel dóbr ziemskich, z zapewnionym rocznym dochodem 6000 złr., poszukuje tą drogą osoby młodej na dożywotnią towarzyszkę. Prócz miłej powierzchowności i odpowiedniego wykształcenia nie stawia się żadnych innych wymogów. Listy z fotografjami prosze adresować najdalej do 20. czerwca b. r. „C. H. N. Lwów, poste restante". — Dyskrecja zapewniona. 462

Prośby mej nie wysłuchałaś, czekam Cię 15-go czerwca. Zamarstynów. 455 Twój *Niezmienny.*

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol." pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.